

# RELACJA MIŁOŚCI OJCA DO DZIECI



*Mgr Natlia Żurecka-Gil - DOKTORANTKA KUL*

Ur. 8 kwietnia 1986 roku w Stalowej Woli, doktorantka I roku pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na seminarium z historii szkolnictwa i oświaty pod kierunkiem dr hab. Edmunda Stanisława Juśko prof. KUL. Od 2010 roku podjęła współpracę z KUL WZNoS w Stalowej Woli. Obszar zainteresowań to: pedagogika specjalna, wczesnoszkolna, resocjalizacyjna oraz szkolnictwo i oświata.

Sam termin „relacja” (relatio) wywodzi się z filozofii i w języku metafizyki oznacza: „odniesienie się jednego bytu do drugiego<sup>1</sup>”. Relacja według *Nowego Słownika W. Okonia* oznacza: „związek zachodzący między dwojgiem lub więcej przedmiotami, pojęciami, wielkościami, czy osobami<sup>2</sup>”. Natomiast relacja rodzinna (zwana także stosunkiem genealogicznym lub potocznie rodzajem pokrewieństwa/powinowactwa) to nazwa i rodzaj stosunku zachodzącego między dwiema osobami należącymi do tej samej rodziny. Relacje rodzinne można podzielić na proste i złożone. Pierwsze wynikają z jednej filiacji (rodzice – dzieci) lub jednej koicji (mąż – żona, rodzice nieslubnego dziecka). Złożone z dwóch lub więcej filiacji lub koicji. Współcześnie nazwy relacji rodzinnych wynikają ze stopnia (pierwszy, drugi, trzeci itd.) i linii pokrewieństwa i powinowactwa (prosta – boczna, wstępna – zstępna)<sup>3</sup>.

Linia prosta pokrewieństwa obejmuje osoby, które od siebie pochodzą (linia

wstępna lub zstępna); w praktyce ograniczając się do trzeciego stopnia pokrewieństwa (pradziadek, prawnuk). W dalszych stopniach stosuje się przedrostek „pra” np. pradziadek. Linie wstępną tworzą przodkowie probantka (czyli osoby będącej ostatnim ogniwem w wywodzie przodków): rodzice, dalej dziadkowie, pradziadkowie. Zaś linię zstępną tworzą potomkowie probanta: dzieci, wnuki, prawnuki itd. Prostym przykładem linii bocznej pokrewieństwa jest rodzeństwo, kuzynostwo i wujostwo. W linii prostej powinowactwa - powinowactwo rozszerza rodzinę min. o krewnych osoby biorącej ślub z probantem np. teść lub teściowa. Linia boczna powinowactwa łączy probanta z którymś z krewnych jego małżonka np. szwagier – brat żony męża, także mąż siostry; szwagierka to siostra męża żony; czy bratowa – żona brata<sup>4</sup>.

Artykuł jest poświęcony relacji ojca z dziećmi. Celem tego artykułu jest ukazanie istotności tej relacji oraz zaakcen-

<sup>1</sup> M. Wolicki, *Relacje osobowe*, Sandomierz 2008, s. 12.

<sup>2</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2004, s. 200.

<sup>3</sup> <http://wikipedia.pl/>.

<sup>4</sup> M. Wolicki, dz. cyt., s. 30.

towanie ważności obecności ojca w rozwoju dziecka. Wzorem dla wszystkich ojców jest postać Józefa z Nazaretu. Józef przyjął swoją oblubienicę Maryję mimo, że był świadomy, że Maryja poczęła nowe życie, które nie pochodzi od niego. Przyjął on Jezusa pod swój dach i uznał go za swojego syna. Z chęcią poświęcał czas Jezusowi. Józef był cieślą i nauczył Jezusa tego zawodu<sup>5</sup>.

Jan Paweł II mówił: „W świecie, w którym dominuje kultura pozoru i sukcesu, samodzielności i błędnego pojmowania wolności jednostki, należy brać przykład ze świętego Józefa, który uwierzył Bogu na słowo, a wyróżniały go pracowitość i posłuszeństwo. Jest on wzorem przede wszystkim dla tych, którzy są ojcami ...”<sup>6</sup>. Ponadto nasz Wielki Papież pisał o św. Józefie, że „posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swojej pracy”<sup>7</sup>. Dojrzałe ojcostwo wymaga od mężczyzny nie tylko odwagi i odpowiedzialności, ale również otwartego okazywania czułości i delikatności. Papież Polak podczas swego pontyfikatu przypominał, że „Ojcostwo jest płodne na miarę miłości oblubieniczej”<sup>8</sup>. Zatem istotą dojrzałego ojcostwa jest nieustanne otwieranie się na miłość i dzielenie się nią w troskliwym akcie opieki i czułości nad nowym życiem, którym jest dziecko.

Z pojęciem rodziny dla Papieża było tożsame pojęcie „wspólnoty”. Rodzina jako wspólnota osób jest równocześnie

pierwszą ludzką społecznością. Powstaje wówczas, gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dozgonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa. W ten sposób „komunia małżonków” daje początek „wspólnocie” jaką jest rodzina. Cała ta „wspólnota” rodzinna jest dogłębnie przeniknięta tym, co stanowi samą istotę „komunii”<sup>9</sup>.

Wraz z zaistnieniem rodziny pojawia się nowa jedność, w której „komunijna” jedność rodziców znajduje swe dopełnienie. Dopełnienie to jest zarazem powinnością oraz wyzwaniem. Powinność zwraca się w stronę małżonków oraz ich pierwotnego przymierza. Zrodzone przez nich dzieci powinny umocnić przymierze, wzbogacając i pogłębiając małżeńską komuniję ojca i matki<sup>10</sup>. Trzeba też, aby małżonkowie od początku mieli serce i myśli zwrócone w stronę Boga; w stronę Tego, „od którego pochodzi wszelkie rodzicielstwo”, aby ich ludzkie rodzicielstwo stawało się za każdym razem źródłem odnowienia miłości<sup>11</sup>.

W ludzkim rodzicielstwie Bóg sam jest obecny. Przecież od Niego tylko może pochodzić „obraz i podobieństwo”, które jest właściwe istocie ludzkiej, tak jak przy stworzeniu. Rodzina jest kontynuacją stworzenia. Rodzice muszą mieć świadomość tego, że Bóg „chce” nowego człowieka „dla niego samego”. Przeznaczeniem tego człowieka jest to, aby wypełniło się jego czło-

<sup>5</sup> Wybór listów ojca świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1997s. 275-276.

<sup>6</sup> <http://www.centrumjp2.pl>.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II, dz. cyt., s. 280.

<sup>9</sup> Tamże, s. 281-282.

<sup>10</sup> Tamże, s. 285-286.

<sup>11</sup> Tamże, s. 288-290.

wieczność. W urzeczywistnieniu się człowieczeństwa mają pomóc dziecku oboje rodzice<sup>12</sup>. Warto też pamiętać, że rodzina jest centrum i sercem cywilizacji miłości. Cywilizacja miłości oznacza radość między innymi z tego, że się staje cud narodzin. Cywilizacja miłości oznacza wesele z prawdy. Rodzina jest cywilizacją miłości także z uwagi na specjalną bliskość i intensywność relacji, jakie w niej zachodzą pomiędzy osobami i pokoleniami<sup>13</sup>.

Małżonkowie powinni postępować tak, aby zasłużyć na cześć i miłość ze strony ich dzieci. Chodzi tu o cześć, która jest wzajemna. Przykazanie „czcij ojca i matkę” pośrednio mówi rodzicom: „czcijcie wasze dzieci, synów i córki tak, jak one na to zasługują”. Zasługują zaś dlatego, że są oraz dlatego, że są tym kim są i to od pierwszej chwili poczęcia. Przykazanie to pozostaje nie tylko wyrazem wewnętrznych relacji rodzinnych, ale ukazuje również zasadę ich wewnętrznej spójności<sup>14</sup>.

Słowo „czcij” ma swoją istotę w bezinteresownej postawie. Czcij nie może oznaczać czerp korzyści. Małżonkowie powinni także traktować siebie wzajemnie z szacunkiem, czcią i godnością. Wtedy dają najpiękniejsze świadectwo swoim dzieciom. Tym samym uczą dzieci, jak mają postępować w przyszłości<sup>15</sup>.

Jan Paweł II pięknie pisał o roli ojca i relacjach rodzinnych. Jednak życie wystawiło go na ciężką próbę. Jego mama Emilia zmarła, pozostawiając pod opieką ojca dziewięcioletniego wówczas Karola. Trzy lata po śmierci matki odszedł

starszy brat Karola Wojtyły, Edmund. Ojciec i młodszy syn pozostali sami, co jeszcze silniej wzmocniło ich więź. Relacja Karola z ojcem była niezwykła. W życiu Karola ogromną rolę odgrywały wycieczki krajoznawcze, spacerunki po Wadowicach i jego okolicy. W większości wypraw towarzyszył mu właśnie ojciec. Głęboka pobożność ojca stała się dla młodego Karola wzorem prawdziwie chrześcijańskiego życia. Byli sobie bliźcy nie tylko zewnętrznie, ale i duchowo. Jan Paweł II wspominał: „Po śmierci matki, a następnie po śmierci mojego starszego Brata, zostaliśmy we dwójkę z Ojcem. Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”<sup>16</sup>. Jan Paweł II zwierzył się kiedyś swojemu przyjacielowi André Frossardowi: „Mojej matki już nie było... To ojciec, zauważwszy mój brak dyscypliny, powiedział mi pewnego dnia: „Karolu, nie jesteś dobrym ministrantem. Nie modlisz się dość do Ducha Świętego!”. I pokazał mi modlitwę. – Wasza Świątobliwość jej nie zapomniał? – Nie zapomniałem jej. To była najwyższa lekcja duchowa, bardziej trwała i silniejsza niż wszelkie, które mogłem potem wyciągnąć z mo-

<sup>12</sup> Tamże, s. 11.

<sup>13</sup> Tamże, s. 90-93.

<sup>14</sup> Tamże, s. 94-95.

<sup>15</sup> Tamże, s. 100-102.

<sup>16</sup> <http://www.centrumjp2.pl>.

ich lektur lub otrzymanywanych pouczeń. Z jakim przekonaniem do mnie mówił! Jeszcze dziś słyszę jego głos. Rezultatem tej lekcji z dzieciństwa jest Encyklika o Duchu Świętym”<sup>17</sup>.

Musimy zatem pamiętać, że macierzyństwo urzeczywistnia się za sprawą ojcostwa. A równocześnie ojcostwo za sprawą macierzyństwa. Ojciec powinien świadomie zaangażować się w oczekiwanie na mające narodzić się dziecko. Zaangażowanie ojca ma się także odnosić do samego momentu przyjścia dziecka na świat. Sprawą zasadniczą jest, ażeby mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem swojej żony. I to ma z kolei ogromny wpływ na cały proces wychowawczy. Bardzo wiele zależy od tego, czy i w jaki sposób uczestniczy on w tej pierwszej fazie obdarzenia człowieczeństwem; czy i jak angażuje swoją męskość i swoje ojcostwo w macierzyństwo własnej żony<sup>18</sup>.

Rola ojca w życiu dziecka jest również bardzo, ważna jak rola matki. Dzieci, choć nie zawsze o tym mówią, pragną by ich ojciec był wobec nich czuły, kochający, poświęcał im czas<sup>19</sup>. Istotą miłości ojcowskiej jest pragnienie tworzenia nowego życia, nowych wartości duchowych, pragnienie ustawicznego rozwoju, przemiany, postępu doskonalenia i uszlachetnienia. Ojciec przez swoją miłość wydobywa z dziecka jego potencjał i przyczynia się do ciągłego rozwoju. Uczy on dziecko podejmowania decyzji oraz obowiązków i realizowania

zadań życiowych. W ten sposób dziecko uczy się respektowania określonych zasad, co sprzyja uspołecznianiu dziecka i formowaniu jego sumienia. Miłość ojcowska wprowadza w wychowanie element nagrody i kary, przyczynia się do rozwoju moralnego dziecka<sup>20</sup>.

Istotną rolę ojciec odgrywa nie tylko przy wychowaniu synów, ale i córek. Jednak to chłopiec od ojca uczy się jak być mężczyzną. Obserwuje on swego ojca, a w przyszłości bardzo często powiela jego zachowanie. Dlatego mitem jest pogląd, że tylko kobieta powinna zajmować się wychowywaniem dzieci, a ojciec dbać, o to by zapewnić swojej rodzinie byt. Niestety jeszcze zdarza się, że dziś można spotkać się z takimi opiniami. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzią na to pytanie może być teoria genderu<sup>21</sup>.

Płeć jako kategoria badań naukowych, ukazała się na arenie wiedzy humanistycznej w latach 70 – tych ubiegłego stulecia, pod wpływem ruchu feministycznego oraz pogłębienia procesów demokratycznych<sup>22</sup>. Płeć społeczna, psychiczna jest to całokształt ich społecznych, kulturalnych charakterystyk oraz cech zachowania i ról, określających osobowy, społeczny i prawny status człowieka w pewnym społeczeństwie<sup>23</sup>.

Do połowy wieku XX płciową przynależność osoby uważano za czynnik biologiczny, z którego automatycznie wyprowadzano wszystkie fizyczne, społeczne i psychologiczne różnice między

<sup>17</sup> Tamże, s. 1.

<sup>18</sup> T. Kukłowicz, *Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka*, Lublin 1997, s. 63- 64.

<sup>19</sup> D. Kornas – Biela, *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 2.

<sup>20</sup> Tamże, s. 3.

<sup>21</sup> Tamże, s. 4-5.

<sup>22</sup> A. Spencer, *Psychologia współczesna*, Gdańsk 2004, s. 75.

<sup>23</sup> Tamże, s. 76.

mężczyzną i kobietą. Psycholog R. Stoller pierwszy zaproponował użyć terminu „gender”. Jego książka „Płeć i gender” wyszła drukiem w Nowym Jorku w 1968 roku<sup>24</sup>.

Używając terminu „gender”, uwzględnia się społeczny aspekt stosunków płci, rozpowszechnione w społeczeństwie płciowe stereotypy, kulturę męskiego oraz żeńskiego zachowania, system stosunków wzajemnych między kobietą a mężczyzną, co uzasadniono czynnikami społecznymi, ekonomicznymi oraz politycznymi<sup>25</sup>. Gender tłumaczy się jako organizowany model stosunków społecznych między mężczyznami a kobietami, tworzony podstawowymi instytucjami społecznymi<sup>26</sup>. Stratyfikacja genderowa wpływa na wszystkie sfery życia społecznego: funkcjonowanie rodziny, zakłady kulturalne i naukowe, strukturę produkcji ekonomicznej, politykę, budowę państwa itd.<sup>27</sup>. Genderowa kultura tworzy system społeczno – ekonomicznych, prawnych, religijnych oraz etnopsychologicznych warunków istnienia społeczeństwa, co przyczynia się do formowania mężczyzny i kobiety jako równych istot społecznych<sup>28</sup>. Czynnikiem podstawowym genderowej socjalizacji dzieci jest rodzina, środowisko, środki masowego przekazu czy dziecięce zakłady naukowe<sup>29</sup>. Dzieci mają skłonności do odtwarzania scena-

riusza życia rodziców, szczególnie nabywania ról genderowych.

Treścią bardziej typowych stereotypów są psychologia męska i żeńska, zakres działania mężczyzn i kobiet w rodzinie oraz poza jej granicami, władza, status społeczny i wygląd zewnętrzny. Genderowe stereotypy wywierają presję psychologiczną na rozwój osobisty mężczyzny i kobiety, zachęcając ich do dziedziczenia pewnych płciowo współzależnych norm zachowania, co może wywołać wewnętrzny konflikt<sup>30</sup>.

Stereotypami płciowymi szeroko manipulują środki masowego przekazu oraz reklama komercyjna artykułów i usług. Na ekranie kobiety często demonstrują się w rolach małżeńskich, rodzinnych. Są zależne, ufnie czy romantyczne. Natomiast mężczyźni odgrywają rolę kierowniczą w rodzinie; są odważni, aktywni, racjonalistyczni i silni duchem<sup>31</sup>.

Można też stwierdzić, że bardziej wykształceni rodzice mogą przekazywać swoim dzieciom mniej sfałszowane poglądy na gender<sup>32</sup>. Warto także wspomnieć, że posiadanie tradycyjnych ról genderowych jest drogą do hiper-męskości i hiperkobiecości – co nie tylko ogranicza rozwój jednostki, ale wywołuje szereg problemów w funkcjonowaniu rodzinnym i społecznym<sup>33</sup>.

Wszelkim stereotypom płci przeciwstawia się androgenność. Jest to połą-

<sup>24</sup> Tamże, s. 77.

<sup>25</sup> Grupa edukatorów seksualnych „Ponton”, wyd. V, s. 3.

<sup>26</sup> Tamże, s. 4-10.

<sup>27</sup> C. Aronson, T. Wilson, R. Akert, Psychologia społeczna: serce i umysł, Gdańsk, 1997, s. 300.

<sup>28</sup> Tamże, s. 304-305.

<sup>29</sup> J. Money, A. Chrrhardt, Kobieta i mężczyzna. Dziewczyna i chłopiec, Gdańsk 1981, s. 50.

<sup>30</sup> Tamże, s. 51-54.

<sup>31</sup> D. Pańkowska, Wychowanie a role płciowe, Gdańsk 2005, s.132.

<sup>32</sup> Tamże, s.134-135.

<sup>33</sup> Tamże, s.135-139.

czenie w jednej osobie męskiego oraz kobiecego pierwiastka<sup>34</sup>. Amerykański psycholog R. Green zaznaczał, że instrumentalne i eksperymentalne role genderowe mogą się znajdować w jednostce zależnie od sytuacji<sup>35</sup>. Ten wniosek znalazł swoje potwierdzenie w badaniach S. Bem. Uważa ona, że role tradycyjne znacznie ograniczają zachowania genderowe. Drogą eksperymentalną Bem dowiodła, że wysoki poziom intelektualny u dziewczyn zależy od wykazania męskich osobliwości, u chłopców zaś od kobiecych. Im płciowo typizowane było zachowanie dorosłych, tym niższy był wskaźnik ich rozwoju intelektualnego, twórczości i zdolności zawodowych<sup>36</sup>.

Androgenność jest integracją kobiecości i męskości, ich dwujednością. Ona ścięra uwarunkowane społeczno – kulturowo oczekiwania rozbieżności między kobietą i mężczyzną. Jest niezbędnym warunkiem uniwersalizacji ról genderowych<sup>37</sup>.

Zdrowa (androgenna) identyczność genderowa jest możliwa w społeczeństwie, które nie stwarza pułapek na kształt męskości i kobiecości, w jakim nie istnieją płciowo typizowane ograniczenia, gdzie każdy może oceniać siebie według kategorii człowieka i jednostki, a nie płci. Według E. Bem „najlepszą identycznością płciową jest jej brak”<sup>38</sup>.

Zadaniem polityki genderowej jest koncentracja na równości statusu społecznego i obecności mężczyzn i kobiet na

wszystkich szczeblach władzy. Oto najważniejsze zasady polityki genderowej<sup>39</sup>:

- nie istnieją rodzaje działalności ludzkiej właściwe płci – opanowanie jakiegokolwiek rodzaju pracy zależy od indywidualnego zainteresowania, zdolności oraz motywacji działalności;
- chłopcy i dziewczyny, mężczyźni i kobiety mają równe możliwości w opanowaniu umiejętności i nawyków w pracy oraz do robienia kariery zawodowej;
- w procesie wychowania dzieci należy korzystać z tezy o równych zdolnościach, możliwościach płci oraz ich przyszłych scenariuszach życiowych. Prawie wszystkie zawody dorosłych mogą opanować zarówno chłopcy jak i dziewczyny;
- nie należy przeciwstawiać dzieci za cechą płciową w różnych zakresach życia, grach, nauce, planach na przyszłość;
- chłopcy i dziewczyny mają wiele podobieństw i mało różnic;
- należy rozwijać umiejętności dzieci, opierając się stereotypom i płciowo typizowanym oczekiwaniom. Ich przyjmowanie może ograniczyć życie osobiste.

W procesie pedagogicznym także ważne jest podejście genderowe. Oznacza ono kompetencje nauczyciela w sprawach wychowania genderowego. Kompetencje genderowe pedagoga zawierają<sup>40</sup>:

- znajomość treści podstawowych kategorii genderowych;

<sup>34</sup> S. Cross, H. Markus, Płeć w myśleniu, przekonaniach i działaniu, Gdańsk 2002, s. 53.

<sup>35</sup> L. Capik, Psychologiczne aspekty zachowania seksualnego, [w:] Seksuologia społeczna, red. K. Imieliński, Warszawa 1980, s. 33-37.

<sup>36</sup> Tamże, s. 40.

<sup>37</sup> Tamże, s. 41- 42.

<sup>38</sup> E. Gontarczyk, Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno – kulturowe, Poznań 1996, s. 8.

<sup>39</sup> Tamże, s. 9-11.

<sup>40</sup> Edukacja wobec zmiany społecznej, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Poznań – Toruń 1995, s.39.

- opanowanie zasad wiedzy genderowej, nawyków myślenia genderowego;
- umiejętność wyróżniania i pokonywania stereotypów płciowych;
- umiejętność wykonywania genderowej ekspertyzy dyscyplin naukowych, podręczników, wyjawiania „ukrytych” planów zajęć, jakie odtwarzają stereotypy płciowe w procesie wykształcenia;
- rozpoznawanie treści zadań, praw, rysunków, tekstów, które wprowadzają płciowe stereotypy i uprzedzenia np. chłopcy pracują z narzędziami, a dziewczynki pracują w gospodarstwie domowym;
- umiejętność bycia genderowo – wrażliwym np. równy podział płciowy w samorządzie szkolnym. Warto też przytoczyć wyniki badań nt. stereotypów płci w polskiej rodzinie i społeczeństwie. W XX wieku nadal utrzymywały się stereotypy odnoszące się do udziału kobiet w sferze zawodowej. Ludzie wciąż obdarzali większym zaufaniem mężczyzn – kierowników, niż szefów płci żeńskiej. Dowiodły tego badania prowadzone przez CBOS w 1993 roku. Natomiast z badań przeprowadzonych w 1990 roku, przez Reszka wynikało, że tylko 5% wyższej kadry kierowniczej w gospodarce i administracji państwowej stanowiły kobiety<sup>41</sup>.

Podobnie niewielki udział kobiet można było zaobserwować w życiu politycznym. Siemiańska zauważyła, że w świadomości społecznej sfera władzy uznawana była za bardziej odpowiednią dla mężczyzn niż kobiet. Tylko 40% badanych uznawało, że w sejmie i rządzie powinno być więcej ko-

biet<sup>42</sup>. Jednak to stosunek do obowiązków rodzinnych, był najtrudniejszą do pokonania barierą w przewyżnianiu tradycyjnego pojmowania ról płciowych. Z danych CBOS (1993) wynikało, że w wypadku kobiet, nawet pracujących zawodowo – obowiązki matki, żony i gospodyni są traktowane priorytetowo. Co drugi mężczyzna i co trzecia kobieta, opowiadali się za tradycyjnym podziałem ról<sup>43</sup>.

Literatura i środki masowego przekazu wywierały presję na kobiety, podkreślając znaczenie miłości i małżeństwa w ich życiu. W ten sposób kształtowało się przekonanie, że miarą własnej wartości kobiety było zaangażowanie w związki uczuciowe. Przekonanie to dodatkowo wzmacniało stereotyp kobiecości, w który wpisana była zależność, uległość i poświęcenie się innym<sup>44</sup>.

Warto podkreślić, że już pod koniec XX wieku naukowcy doszli do wniosków, że typizacja płciowa, zgodna z tradycyjnymi wzorcami ról, nie sprzyja ani budowaniu głębokich więzi partnerskich, ani osiągnięciu celów rozwojowych w związku<sup>45</sup>. Badania przeprowadzone przez Niemełę w 1985 roku wykazały, że tradycyjny podział ról płciowych ma negatywne skutki dla relacji interpersonalnych i życia rodzinnego. A mianowicie idealizowane przez kobiety macierzyństwo (które jest kwintesencją tradycyjnej roli kobiecej), nie sprzyjało osiągnięciu satysfakcji z życia rodzinnego. Kobiety silnie identyfikujące się z rolą macierzyńską były niepewne własnej kobiecości, miały niższą samoocenę, nie odczuwały takiego zadowolenia z małżeństwa – jak ko-

<sup>41</sup> D. Inglik – Dziąg, Partnerstwo w małżeństwie, Gdańsk 1998, s. 77.

<sup>42</sup> Tamże, s. 78-79.

<sup>43</sup> M. Jasicki, Rola związana z płcią, Poznań 1990, s. 44-45.

<sup>44</sup> Tamże, s. 46.

<sup>45</sup> Tamże, s. 47-48.

biety słabiej identyfikujące się z tą rolą. Ich kontakty z dziećmi były nacechowane większym napięciem emocjonalnym i wyższym poziomem lęku. Kobiety te były w rezultacie mniej wrażliwe na rzeczywiste potrzeby dziecka i zapewniały dzieciom gorsze warunki rozwoju intelektualno - emocjonalnego<sup>46</sup>.

Tradycyjny system ról płciowych określał również rolę ojca. Przyjmowano pogląd, wywodzący się z psychoanalizy, a sformułowany przez Parsona, że ojciec miał kontakt ze światem zewnętrznym, wprowadzał dziecko w świat nauki, pracy, norm społecznych, toteż jego udział w wychowaniu miał znaczenie dopiero wtedy, gdy dziecko osiągało wiek przedszkolny. Pogląd ten uległ przedawnieniu z dwóch powodów. Po pierwsze, obecnie nie tylko ojciec, ale i pracująca zawodowo matka jest dla dzieci „pośrednikiem” między domem a szerszą społecznością. Po drugie jak najwcześniejszy kontakt ojca z dzieckiem potrzebny jest dla kształtowania się ich wzajemnej więzi i dla prawidłowego rozwoju dziecka<sup>47</sup>.

Tradycyjny model rodziny według M. Łoś zaprzecza instynktowi rodzicielskiemu ojców i wprowadza ich w wzór męskości, który wyklucza opiekuńczość i dbałość o gospodarstwo domowe. Ojcowie niewiele czasu spędzają z dziećmi, nie znają swoich dzieci, nie umieją prawidłowo odczytać i zaspokoić ich potrzeb oraz nie potrafią nawiązać z nimi głębokiej więzi emocjonalnej<sup>48</sup>.

Zaprzeczeniem tradycyjnego modelu jest partnerski model rodziny. W ro-

dzinie partnerskiej wzorami zachowań są rodzice, którzy stwarzają warunki podmiotowego funkcjonowania dziecka. Władza spoczywa w rękach obojga małżonków; kobieta i mężczyzna mają równe prawa oraz możliwości decydowania o związku czy rodzinie. Występuje demokratyczny model sprawowania władzy oraz wspólna odpowiedzialność za całą rodzinę<sup>49</sup>.

Zaś w rodzinie tradycyjnej mężczyzna jest głową domu i podejmuje decyzje w sprawach całej rodziny. Taki model rodziny nazywamy rodziną patriarchalną (z grec. pater – ojciec, arche – władza). Żona jest podporządkowana mężowi, zależna ekonomicznie i społecznie oraz wspiera autorytet męża wobec dzieci. Zarówno żona jak i dzieci mają ograniczone prawa<sup>50</sup>.

Tylko w rodzinie partnerskiej (zwanej także egalitarną z franc. egalite – równość lub biarchalną z łac. bi – podwojenie i grec. arche – władza) role, zadania i obowiązki są negocjowane, zmienne, dostosowane do osobowości i potrzeb partnerów oraz okoliczności życiowych. Natomiast w rodzinie tradycyjnej podział obowiązków i zadań jest zgodny z typizacją płciową i tradycyjnym ujmowaniem ról kobiety i mężczyzny: mężczyzna zajmuje się utrzymaniem rodziny, a kobieta gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci. Taki model rodziny stereotypy genderowe nazywają dominatorką, co w ogóle świadczy o dominowaniu i podporządkowaniu życia rodzinnego osobie płci męskiej<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> K. Konarzewski, Inwentarz ról płciowych, Warszawa 1989, s. 99-100.

<sup>47</sup> Tamże, 102-103.

<sup>48</sup> Tamże, s. 104.

<sup>49</sup> K. Milet, Teoria polityki płciowej, Warszawa 1982, s. 201-204.

<sup>50</sup> Tamże, s. 205.

<sup>51</sup> J. Mikulska, Role płciowe człowieka w cyklu życia, Warszawa 1995, s. 23-25.



Komunikacja w modelu partnerskim jest otwarta i asertywna – mówi się szczerze o wszystkim i wspólnie rozwiązuje problemy. W rodzinie tradycyjnej komunikacja opiera się na nierównoważności. O wielu problemach się nie dyskutuje, są one rozwiązywane przez osobę dominującą – a jej decyzje nie podlegają dyskusji<sup>52</sup>. Już w 1996 roku z badań przeprowadzonych przez CBOS wynikało, że tradycyjny obraz ojca – głowy rodziny zaczął powoli przechodzić do przeszłości. Autorytet ojca ustępował miejsca autorytetowi obojga rodziców jako równorzędnych partnerów (w rodzinie egalitarnej). Przy czym partnerski model realizowali małżonkowie z wyższym wykształceniem, z dużych miast, z rodzin inteligencji i robotników wykwalifikowanych<sup>53</sup>. Egalitaryzm jako model demokracji płci, staje się jednym z kierunków państwowej polityki większości krajów świata. Egalitaryzm również jako zasada równych praw i możliwości dziewczynek i chłopców w procesie wychowawczym oznacza<sup>54</sup>:

- uniknięcie jakichkolwiek form dyskryminacji dzieci według płciowej cechy dyferencjacji wymogów odnośnie ich rozwoju, zachowania i wykształcenia;
- tworzenie jednakowych umów dla rozwoju indywidualności jednostki;
- jednakowy dostęp do przedmiotów szkolnych, programów nauczania, egzaminów, szkolnych budynków i wyposażenia równej jakości;
- jednakowe możliwości dostępu do programów kontynuacji studiów;
- jednakowa umowa dla orientacji w wyborze zawodu, czyli specjalności;

<sup>52</sup> Tamże, s.30.

<sup>53</sup> Tamże, s. 31-35.

<sup>54</sup> Tamże, s. 36.

<sup>55</sup> E. W. Rothenbuhler, Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej, Kraków 2003, s. 90.

- usunięcie jakichkolwiek koncepcji stereotypowych ról mężczyzn i kobiet na wszystkich poziomach i we wszystkich formach nauczania, przez zachęcanie do wspólnego nauczania;
- jednakowe możliwości otrzymania stypendium oraz innych form pomocy oświatowej;
- jednakowe możliwości aktywnego uczestnictwa w zajęciach sportowych i szkoleniach fizycznych;
- zredukowanie ilości dziewczyn, które nie ukończyły szkoły oraz opracowanie programów dla dziewczyn, które przedwcześnie porzuciły szkołę;
- dostęp do specjalnej informacji naukowej w celu udzielenia pomocy w zakresie zabezpieczenia zdrowia i pomysłowości rodzinom, łącznie z informacją i konsultacjami o planowaniu rozmiaru rodziny.

Egalitarne podejście, które jest owocem polityki genderowej, pozwala pokonać stereotypy płci zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie. Z kolei pokonanie stereotypów prowadzi do przerwania dyskryminacji kobiet przez mężczyzn i tym samym do podwyższenia poziomu intelektualnego oraz kulturalnego, w rodzinie jak i społeczeństwie.

Kontynuując rozważania o ojcu, warto przytoczyć klasyczną koncepcję Z. Freuda (ujęcie psychoanalityczne). W wielu pracach Freuda spotykamy odniesienie się do relacji ojców – dziecko. Freud analizował ten aspekt w kontekście rozwoju dziecka, psychopatologii człowieka dorosłego, wreszcie w kontekście kulturowym<sup>55</sup>. Rolę ojca w roz-

woju dziecka opisuje – posługując się własną teorią strukturalną, która wyodrębnia trzy elementy psychiki: ego, superego i id. Zdaniem Freuda ojciec odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu się superego, a więc sumienia, czy też cenzora moralnego. Superego powstaje poprzez identyfikację z ojcem, a więc poprzez wytworzenie własnego obrazu osoby – autorytetu z najbliższego otoczenia dziecka. Proces ten dokonuje się do około 5 – 6 roku życia. Jednakże spójność, integralność osobowości oraz dalszy zdrowy rozwój, zależą nie tylko od tego uwewnętrznionego ojca, ale także od relacji superego z ego i id. Im lepiej rozwinięte ego, tym lepiej zintegrowana jest struktura osobowości i tym mniejszy konflikt pomiędzy superego i id<sup>56</sup>.

Wcześniej jednak, bo od około trzeciego roku życia dziecko wchodzi w falliczną fazę rozwoju, w której zaczyna przeżywać ambiwalentne uczucia wobec ojca: podziwia, kocha i nienawidzi zarazem. Odtąd rozwój chłopca i dziewczynki przebiega innymi torami. Rozwój chłopca zmierza w kierunku aktywnego przewycięzania kompleksu Edypa, poprzez stłumienie w sobie tendencji narcystycznych i poprzez zaakceptowanie ojca jako symbolu i jako osoby. Dziewczynka zaś stwierdza, że ojciec jest „godniejszym od matki obiektem miłości i szuka sposobów, aby go zdobyć. Zmiana obiektu przywiązania jest, zdaniem Freuda, istotnym wskaźnikiem rozwoju dziewczynki<sup>57</sup>. Freud analizuje również zaburzenia rozwoju dziecka od strony relacji dziecko – ojciec. Wskazuje na dwa typy takiej zaburzonej relacji<sup>58</sup>:

1. Zaburzenie rozwoju występuje wtedy, gdy nie tylko superego, ale również ego identyfikują się z ojcem. Ego przestaje wtedy spełniać swoją funkcję mediatora i staje się obiektem kary superego. Relacja zewnętrzna zostaje zmieniona na wewnętrzną. Ego, aby przetrwać w tej relacji poszukuje dla siebie kary. Freud opisuje to w następujący sposób: „Dziecko chciałoby zabić swojego ojca, aby same się nim stać. Byłoby wtedy ojcem, ale martwym”. Jest to mechanizm objawów histerycznych. Pojawia się wtedy przekonanie, że teraz ojciec zabije dziecko. Dla ego śmierć jest zaspokojeniem w sferze fantazji męskiego i masochistycznego pragnienia. Zarówno ego, jak i superego dalej grają rolę ojca.

2. Drugi rodzaj zaburzenia spotykamy, gdy w dziecku bardziej rozwinięty jest element bierny tzw. kobiecy, czyli poddawanie się. W takiej sytuacji według Freuda następuje zagrożenie męskości przez tzw. kastrację, czyli wzmacnianie się skłonności do ucieczki w kierunku kobiecości. Jest to umieszczenie się na miejscu matki i przejęcie jej roli jako obiektu miłości ojca. Trzeba przyjąć także kastrację, jeżeli dziecko chce być kochane przez ojca jak kobieta. W pierwszym przypadku dochodzi do rozwoju sadomasochistycznej struktury osobowości. Natomiast w drugim, do zaburzeń identyfikacji seksualnych<sup>59</sup>.

Warto także wspomnieć o D. W. Winnicott, który zreformował teorię relacji z obiektem (w której przed zreformowa-

<sup>56</sup> Z. Freud, Człowiek i dzieło, Wrocław 1991, s.40-41.

<sup>57</sup> Tamże, s. 43-48.

<sup>58</sup> Tamże, s. 50.

<sup>59</sup> Tamże, s. 51-54.

niem ojciec nie wnosił znacznego wkładu w rozwój dziecka). Wskazał on trzy warianty ojca<sup>60</sup>:

1. Ojciec może odgrywać ważną rolę w rozwoju dziecka w sytuacji braku fizycznej obecności matki. Przejmuje on wtedy niektóre jej funkcje i staje się postacią podobną do matki;
2. W trzech fazach rozwoju relacji niemowlęcia z rodzicami, ojciec ma także do spełnienia ważną rolę. Pierwsza faza to tzw. „holding” - jest to bardzo istotny moment w rozwoju ego. Faza ta łączy się z fazą, w której matka i dziecko żyją wspólnie. Tutaj istotna jest rola ojca, który daje matce oparcie (psychiczne i materialne) i tworzy środowisko, w którym bliska relacja matki i dziecka jest możliwa. Stwarza środowisko „holdingu” dla diady matka – dziecko, aby ochronić ją przed destrukcyjnymi wpływami otoczenia. Natomiast trzecia faza to wspólne życie ojca, matki oraz dziecka. Dziecko rozpoznaje tu ojca jako oddzielną osobę od matki. W fazie tej kształtuje się „społeczne bezpieczeństwo” dziecka. Jest ono bardzo wrażliwe na stosunki między matką a ojcem. Jeśli są one dobre, to dziecko łatwiej jest zadowolone i łatwiej się nim opiekować.
3. Ojciec chroni dziecko przed skutkami jego własnej agresywności. Dzieje się to w fazie rozwoju, kiedy dziecko wyraża własną agresywność, szczególnie wobec matki. Winnicott stwierdza, że dziecko będzie, co jakiś czas kogoś nienawidziło, a jeśli nie będzie przy nim ojca – to nienawiść będzie skierowana wyłącznie na jego matkę. Dziecko będzie się czuło wówczas zdeorientowane, ponieważ tą samą matkę

– darzy głęboką miłością. Powyższe, uniwersalne koncepcje pokazują jak dużą rolę odgrywa ojciec w wychowaniu dziecka. Dlatego bardzo ważna jest obecność ojca, przy wszystkich fazach rozwoju dziecka, by kształtowały się one w sposób prawidłowy.

#### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest ukazanie jak zmieniły się poglądy odnośnie relacji ojca do dzieci, a także zaakcentowanie istotności obecności ojca przy dziecku od momentu jego poczęcia. Pracę tę można zaliczyć do kategorii artykułów koncepcyjnych. Artykuł jest wersją oryginalną. Niestety przemiany społeczne i cywilizacyjne spowodowały pogorszenie się relacji ojca z dziećmi ze względu na wszechobecny kult pieniądza i karierę zawodową - przez które życie rodzinne schodzi na dalszy plan. Na wstępie artykułu zostało wyjaśnione pojęcie relacji. Przedstawione są też poglądy Jana Pawła II na temat ojcostwa i relacji rodzinnych oraz fragmenty wspomnień Papieża o ojcu. Następnie praca ta pokazuje, że rola ojca jest tak samo ważna jak rola matki. Ukazana jest też teoria genderu, która przedstawia stereotypy płci wywierające presję na mężczyzn i kobiety. Praca mówi również o zjawisku androgenności jako zaprzeczeniu tradycyjnej roli mężczyzny i kobiety. W artykule można znaleźć zadania polityki genderowej oraz kompetencje genderowe pedagoga. Artykuł ukazuje tradycyjny oraz partnerski model rodziny; a także egalitaryzm jako model demokracji płci. Wymienione są poglądy Z. Freuda i D. W. Winnicotta odnośnie roli ojca w wychowaniu dzieci.

<sup>60</sup> D. W. Winnicott, Dziecko, jego rodzice i świat, Warszawa 1993, s. 25.

**SUMMARY***Rate of love of father for children*

Appearance is purpose of article as views were changed in relation to rate of father for children, as well as stressing of essentiality of presence of father at child from its (his) moment of conception. It is possible to include for category of conceptual article this work. Article is original version. Unfortunately, social conversions and they have caused civilization with children from the point of view of omnipresent cult of money deterioration rate of father and professional career family life comes down by which (who) on farthest plan. Notion of rate is explained on admission of (preamble of; enter of) article. Views of Jan Paweł II are presented about fatherhood too and family rate and fragments of memories of popes about father. This work shows next, that role of father is just the same important as role of mother. Theory is showed too gender, which (who) presents stereotypes of sex on men rendering pressure and women. Work says as contradiction of role of traditional man about phenomenon also androgenn and women. It is possible to find tasks of politics (policy) in article gender and competences educator gender. Article presents traditional and partner model of family; as well as egalitarianism as model of democracy of sex. Views are mentioned Z. Freuda and D. W. Winnicotta in relation to role of father in education of child.

**BIBLIOGRAFIA:**

Aronson C., Wilson T., Akert R., Psychologia społeczna: serce i umysł, Gdańsk, 1997.  
 Capik L., Psychologiczne aspekty zachowania seksualnego, [w:] Seksuologia społeczna, red. Imieliński, Warszawa 1980.

Cross S., Markus H., Płeć w myśleniu, przekonaniach i działaniu, Gdańsk 2002.

Edukacja wobec zmiany społecznej, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Poznań – Toruń 1995.

Freud Z., Człowiek i dzieło, Wrocław 1991.

Gontarczyk E., Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno – kulturowe, Poznań 1996.

Inglík – Dziąg D., Partnerstwo w małżeństwie, Gdańsk 1998.

Jasicki M., Rola związana z płcią, Poznań 1990.

Konarzewski K., Inwentarz ról płciowych, Warszawa 1989.

Kornas – Biela D., Oblicza ojcostwa, Lublin 2001.

Kukłowicz T., Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka, Lublin 1997.

Mikulska J., Role płciowe człowieka w cyklu życia, Warszawa 1995.

Milet K., Teoria polityki płciowej, Warszawa 1982.

Money J., Chrhardt A., Kobieta i mężczyzna. Dziewczyna i chłopiec, Gdańsk 1981.

Okoń W., Nowy słownik pedagogiczny, Warszawa 2004.

Pańkowska D., Wychowanie a role płciowe, Gdańsk 2005.

Rothenbuhler E. W., Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej, Kraków 2003.

Spencer A., Psychologia współczesna, Gdańsk 2004.

Winnicott D. W., Dziecko, jego rodzice i świat, Warszawa 1993.

Wolicki M., Relacje osobowe, Sandomierz 2008.

Wybór listów ojca świętego Jana Pawła II, t. 1, Kraków 1997.

<http://www.centrumjp2.pl>.

<http://wikipedia.pl/>.